
Czy lubicie PKP??

Autor: Blasiaczek - 2008/08/28 19:04

Jakie są Wasze doświadczenia z PKP??
Lubicie PKP:) ??

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: bebzon - 2008/08/29 07:12

jak do tej pory w miare pozytywnie, wkurza mnie że na trasie Szczecin-Przemysl w dziennym pociągu jest tylko przedział z 3 hakami na rowery, a 2 lata temu było poł wagonu na ponad 30 rowerow. Ponadto w okresie wakacji ten pociąg jest wydłużony do Swinoujścia i nie ma ani wagonu ani przedziału na rowery. A jest to najdluzsze polaczenie kolejowe w kraju.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: delta - 2008/08/29 10:58

Witajcie!! Jaden na urlop w m-c wrzesien 2008rw okolice Jezioro Biale -Okuninka wiec nie bede bral ze soba roweru do pociagu za mocno uciuzliwe a wysle go na adres pobytu kurierem DHLa sam pociągiem wygodnie bo z duza trasa:(

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Marek - 2008/08/29 11:54

W pociągach jest spory problem z przewożeniem rowerów. Wagonów "rowerowych" jest wciąż mało, choć bardzo zmieniło się na lepsze po modernizacji taboru. Przynajmniej na krótkich liniach, obsługiwanych przez jednostki. Jeżeli w składzie nie ma segmentu przystosowanego do przewozu rowerów, zazwyczaj zdejmują już na peronie przednie koło (dobrze mieć piastę z szybkozamykaczem). Rower bez koła i ze skróconą w bok kierownicą łatwiej gdzieś upchnąć. A wożę go już w kibelku i umywalni, pod siedzeniami w przedziale i wzdłuż, na dwóch przeciwnych półkach nad głowami. W przedziale, jeżeli nie ma dużych bagaży, mieszczą się w ten sposób trzy rowery. Tylko wtedy trzeba je przypiąć, żeby nie spadły nikomu na głowę. Największy kłopot to manewrowanie sprzętem przy wsiadaniu i wysiadaniu. Szczególnie, że podróżni mają zwyczaj ruszać do wyjścia daleko przed stacją docelową. Na przykład przed Płaszowem, w prawie pustym pociągu, korki przy wyjściach tworzą podróżni wysiadający na stacji Kraków Główny. I nie ma szans wsiąść z rowerem, bo nikt nie jest dośladczy, by się cofnąć do przedziałów. Dlatego wolę jeździć autobusami. Wysokopokładowe autokary mają tak wielkie bagażniki, że czasem nawet nie trzeba w rowerze kół zdejmować.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: andriu50 - 2008/08/29 20:40

Ja osobiscie ma przykre doswiadczenia, wracałem z Ukrainy 19 lipca tego roku, miałem pociąg z Przemysla o godzinie 12.53 przejście w Szegini(Medyka) przkroczym o 12 tej więc ruszyłem ostro by zdążyć na ten pociąg do Katowic na dworcu w Przemyslu byłem 3 min,przed odjazdem no i oczywiscie kierownik pociągu zabronił mi się zapakować mówił cytując"to nie jest pociąg dla rowerów"myslałem że mnie tam skróci.Oby nigdy więcej takich kierowników pociągów- wielki minus dla PKP.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: bebzon - 2008/08/30 00:28

faktycznie szlak moze czlowieka trafic

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Gabi - 2008/08/30 21:02

Zdecydowanie nie lubie! i d³ugo, d³ugo nie dopóki ta instytucja nie zmieni nastawienia do pasażerów z rowerami,tak jak napisa³ Marek lepiej rower rozkrêciæ wtedy nie bêdzie niespodzianek typu ¿e nie ma miejsca,lub tak jak mi siê to przytrafi³o zapomnieli doczepiæ wagonu rowerowego mimo ¿e jest zaznaczony na rozk³adzie, hitem jest pociag relacji Szczecin-Bielsko-Bia³a i verte, 4 wagony w tym powinien byæ rowerowy ale jak to powiedzia³ Pan kierownik zapomnieli doczepiæ, pociag ten dumnie siê nazywa Viking i jest na maksa zape³niony jak za dobrych czasów PRLu wielkie gratulacje dla PKP.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Marek - 2008/08/30 23:00

Rzeczywi¶cie, ta firma mocno jeszcze pachnie standardami z minionej epoki. Na szczê¶cie podzielenie siê tego molocha i istnienie konkurencji na rynku przewozów kolejowych powinno to zmieniaæ. Wioz³em kiedy¶ rower do ¶winouj¶cia za³o¿onym pospiesznym PKP (w kibelku, wymaga³ wiêc potem umycia). Wraca³em pospiesznym TLK. Ró¿nica w jako¶ci podró¿y z rowerem by³a ogromna :). Najwolniej zmienia siê niestety mentalno¶æ "starej gwardii", co zaczê³a pracê na kolei jeszcze za Gierka. Andriu50, przy braku odpowiednich wagonów podró¿ny ma prawo przewoziæ rower w korytarzu na pocz±tku lub na koñcu sk³adu. I widzimi¶ konduktora nie ma tu nic do rzeczy. Zawsze mo¿na go poprosiæ o dane s³u¿bowe i kontakt do prze³o¿onego. Powinno pomóc w wyegzekwowaniu tego prawa.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: tomasz_to2 - 2008/08/31 10:07

Jakie spo³eczeñstwo taki kraj co za tym idzie i kolej...
Temat rzeka nie ma siê co produkowaæ...:dry:

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Blasiaczek - 2008/09/18 20:37

W sumie ¶rednio lubiê siê tu³aæ poci±gami z rowerem ale ostatnio mia³em akurat mi³e prze¿ycia. Wraca³c ze ¶wiêtokrzyskiego na jednej stacji zaczepi³ mnie pracownik kolei. Okaza³o siê, ¿e te¿ sporo je½dzi rowerem. Pogadali¶my o rowerach i wyprawach, potem pomóg³ mi siê zabraæ do poci±gu. W dodatku jecha³em ostatnim wagonem, podzielony na 1 i 2 klasê i nikt nawet nie przyszed³ do mnie przez 500km bo ka¿dy my¶la³, ¿e to 1 klasa wiêc mia³em luz.

A co do takich sytuacji, ¿e kierownik poci±gu nie chcia³ mnie zabraæ to siê nigdy nie spotka³em. W zasadzie to podró¿ni i czasem t³ok sprawa, ¿e nieprzyjemnie siê je½dzi poci±giem.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: JBMMMM - 2008/09/18 23:36

ja nale¿e do mi³o¶niczek kolei. S± do¶¶æ du¿e niedogodno¶ci w podró¿y...nie przecze, ale odbieram podró¿owanie koleja jako kolejn± fajna przygode.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Jeszcze jedno s³owo o PKP.

W pociągach pozna³em i rozmawia³em z wiêksz± ilo¶ci± rowerzystów ni¿ na trasie. Szczeg³onie sporo spotka³em ich na trasie miêdzy Elbl±giem a Szczecinem:)

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Roberto - 2008/10/11 07:59

I ja jestem tego samego zdania. Sa pozytywne cechy PKP ale tez jest i wiele minusow.

O:Czy lubicie PKP??

Autor: aronek - 2008/10/13 09:07

Roberto napisa³:

I ja jestem tego samego zdania. Sa pozytywne cechy PKP ale tez jest i wiele minusow.

ja akurat nie widze tych minusow co wy.

faktem jest ze nieslychanym plusem sa wagony bagazowe.

placisz za rower, nadajesz i zapominasz.

no prawie, bo kiedyś zdarzyło się że rower "chciał wysiąść" stacje wcześniej, gdyż nie wspomniałem kierownikowi pociągu że mam rower i bagazowi myśleli że rower jedzie jako bagaż, który ktoś odbieże czy coś tam, na stacji docelowej ale stacja docelowa nie miała całonocnej obsługi (pociąg jechał noca) i nie miałbym kto odebrać z pociągu roweru. chcieli go więc wysadzić stacje wcześniej. ale przywazyłem to przez okno :)

i pomijając wąskie drzwi i przejścia w wagonie, to naprawdę uważam że pod tym względem w PKP jest świetnie. wszystkie "normalne" pociągi zabiorą Ciebie z rowerem.

każdy osobowy i każdy pociąg ekspresowy.

o ile wcisniesz się oczywiście ;P

jasne i czytelne zasady, a nie ja w pozostałych krajach, gdzie musisz zgadywać czy w tym pociągu można czy nie. a jeśli uważasz że można się zapytać lub doczytać na rozkładzie, to spróbuj tej metody u Polaków :P

co jak co.

ale spółkom PKP można zarzucić różne rzeczy.

niepunctualność, brudne kible, zdemolowane wagony, ale na pewno nie tego że przeszkadzają w przewozie rowerów.

co więcej.

i miałem do czynienia z takimi pracownikami kolei, którzy cierpliwie znosili fakt że jest sporo rowerów. że pociąg stał, że mówili ludziom żeby się przesuneli i zrobili miejsce w przedziale dla rowerów, a nie że mają pretensje iż ładujesz się do pociągu z rowerami.

O:Czy lubicie PKP??

Autor: bebzon - 2008/10/13 10:43

w ubieg³ym roku mia³em dwa zda³enia (mi³e z PKP)

wracaj±c w niedzielê z Festiwalu S³owian i Wikingów w Wolinie (do domu ponad 80 km) z uwagi na siln± burzê z piorunami od samolotowego rana, postanowi³em wróci±c poci±giem. Na pierwszy siê nie za³apa³em, ludzie wrócili wcze¶niej ze ¶winouj¶cia i Miedzyszroju. Zosta³o nas 3 rowerzystów. czekamy na nastêpny za ok. 2 godz. Mi³a Pani z okienka kasowego, przedzwoni³a do ¶winouj¶cia i zarezerwowa³a dla nas miejsce na rowery. czas mino³ przyjemnie, przy halbce na peronie nawi±za³y siê kontakty z pozosta³ymi rowerzystami, jeden z Polic pod Szczecinem, drugi z Berlina (rodowity Niemiec niezle mowi±c po polsku). I faktycznie konduktor mia³ dla nas miejsce mimo scisku w poci±gu. Drugie zda³enie - wracaj±c z kilkudniowej wycieczki Kalisz Pomorski - Tuczno-Wa³cz nie zda³y³em na ostatnie poci±g. zawiadowca stacji sam zaproponowa³ mi nocleg na poczekalni od której mi da³ klucze z mo¿liwo¶ci± korzystania z sanitariatów stacyjnych. Stacja po odjeździe ostatniego poci±gu 17:20 do 4 rano zamkniêta na g³ucho. Rano o 4 przynio³

mi pare kanapek i ma³y termos kawy i o 4:20 pojecha³em do domu. BRAWO PRACOWNICY PKP.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: 44tomek - 2008/11/25 10:36

Nie je½dzi³em PKP zbyt czêsto,ale ogólnie nie mogê narzekaæ chocia¿ kiedy¶ z Ustki jecha³ wagon rowerowy taki full wypas miejsca na rowery siedzenia lotnicze - luksus tylko by³ zamkniêty mo¿na by³o do niego dostaæ siê przez s±siedni wagon .:S

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: JBMMMM - 2008/12/03 21:00

w zwi±zku z przejêciem przez PKP IC - PKP Przewozów Regionalnych (w poci±gach economy -->dawniejsze po¶piechy) cena biletu za przewóz roweru wynosi obecnie 9z³.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: bebzon - 2008/12/04 06:59

skandal 100% podwy¿ki a wagonow rowerowych na pewno nie przybedzie

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Blasiaczek - 2008/12/04 08:45

Fakt, chamstwo troche ¿eby a¿ 100%.
Ale w ka¿dym razie dobrze wiedzieæ, bo bym sie zdziwi³ nastêpnym razem odwiedzaj±c kasê biletowa.

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: aronek - 2008/12/04 10:39

najbardziej niepokoj±ce jest to, ¿e regulamin przewozów PR dopuszcza³ przewóz roweru w ka¿dym poci±gu, a regulamin przewozów IC pozwala tylko w poci±gach z wagonami do przewozu rowerów, lub z miejscami przeznaczonymi dla rowerów.

pozostanie tylko wykonywaæ "manewr" sprzedany przez ludzi z którymi by³em na jednym wyje½dzie.
plandeka 2x2m, lekka, plastikowa.
zdejmujesz przednie ko³o.
umieszczasz z boku roweru.
owijasz rower plandeka.
obwi±zujesz sznurkiem, gumami z haczykami, lub ta¶m± klej±c±.
i masz baga¿ a nie rower. nie p³acisz nic. i nikt nie wywali ciebie z poci±gu bo, dajmy na to, w tym TLK nie wolno przewoziæ roweru

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Marek - 2008/12/04 18:59

Blasiaczek, chamstwo to mocne s³owo. Po prostu nowa rynkowa cena. Chcesz jechaæ poci±giem - p³aæ. Nie chcesz p³aciæ, peda³uj. Mamy wybór :).

W zasadzie rower ze zdjętymi kołami to już ładunek i można się kłócić z kobuszewskim. Jechałem kiedyś na imprezę jako rowerowa mniejszość. Ale wiozę tylko ramę. A moi znajomi mieli po jednym kole. Jeden z nas nie przewoził roweru. Jednak zagranie w stylu artysty Christo przechodzi na 100%, bez zbędnego kombinowania. Zdarzyło mi się jechać z rowerem wartym opakowania z innego powodu. Był straszliwie ubożony, bo nie miałem go gdzie umyć. Rzecz ciekawa, ten fakt przeszkadza tylko niektórym podróżnym. Choć skorupa była już sucha, trochę się z niego sypało i naruszałem kolejowe przepisy. Mimo to konduktor i kierownik pociągu nie mieli zastrzeżeń. To jednak nie jest reguła ;)

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Maria - 2008/12/04 20:09

Aronek! Nie martw się! Na stronie IC znalazłem :
"W przypadku, gdy w pociągu nie ma takiego wagonu, rower można przewieźć ..."
http://www.intercity.pl/?page=przewoz_rowerow
Czyli wszystko jak w PR. Pozdrawiam

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: Maria - 2008/12/04 20:10

Aronek! Nie martw się! Na stronie IC znalazłem :
"W przypadku, gdy w pociągu nie ma takiego wagonu, rower można przewieźć ..."
http://www.intercity.pl/?page=przewoz_rowerow
Czyli wszystko jak w PR. Pozdrawiam

=====

O:Czy lubicie PKP??

Autor: ignacy.w - 2008/12/05 00:27

Ja odpowiem historii z ostatnich wakacji.
Wróciliśmy z kumplem z Constanty (2 rowery). Ci co byli, to wiedzą, że składy rumuńskie są 10 lat przed naszymi z PKP. Podobnie jest na Węgrzech.
I tak sobie jechaliśmy przez Bukareszt i Budapeszt dobre 30h z przesiadkami. W związku z wyjazdem w trybie ekonomicznym kupiliśmy miejsca siedzące :). Przez całą drogę do Katowic ciężko było zmrużyć oko, choć próbowaliśmy na różne sposoby ułożyć się na dwóch lub trzech fotelach równocześnie, ale budziliśmy się po chwili z bólem karkiem itp. Innym powodem był strach o rowery, które stały na końcu pociągu, przypięte do jakiegoś kosza.

Jakież było nasze uczucie błogości, gdy przesiadaliśmy się do pospiecha PKP z Katowic, z tradycyjnymi kanapami w przedziałach i specjalnym przedziałem do powieszenia rowerów z szybkością w łecianie dla właścicieli siedzących obok ;)
Wreszcie można było się wypasać, choć parę godzin.

Od tego czasu staram się na PKP nie narzekać i nie zauważać braków i niedogodności, które się zdarzają.

PS. Ponadto ostatnio obciążeni jechaliśmy osobówkami w stronę Nowego Sącza i zostaliśmy zaproszeni do lokomotywy przez sympatycznych motorniczych :D. Niezapomniane przeżycie ;p

=====